

gm. Styków pow. Iłżecki.

Chwila dla mnie najbardziej  
pamiętna z czasów okupacji.

### Wypracowanie.

Było to w sierpniu 1944 r. Wstaliśmy  
rano, gospodarstwo i dom był w porządku,  
tylko zrosą słychać było głośne dudnienie  
samochodów i wozów niemieckich. Bywały  
tędy takie wypadki, że Niemcy uciekający  
przed frontem, jadąc zrosą zakrecałi na wieś  
po drodze rabowali wszystko co im się dało,  
nawet i bili gospodarzy. Pewnego dnia przed  
dudzeniem usłyszałam właśnie takich rabusiów

węce zaczęliśmy się chować. Tatus i ja schowaliśmy  
się w kłaki w pobliżu domu, starszy brat  
uciekł z koniem do lasu, a w domu został  
tylko młodszy brat i mamusia. Kiedy wjechali  
na wieś rabowali co mogli i bili domowników.  
A kiedy przysli do mojego domu, zapytali się  
mamusie o konia, a że im odpowiedziano, że  
konia nie ma karali sobie wyprowadzić  
krowę i zaczęli bić mamusię i brata. Ja  
będąc w pobliżu domu z tatusiem, gdy  
usłyszałam krzyki i płacz mamusi, prędko  
przybiegłam do domu, ale Niemcy już odjechali.  
Zabrali krowę, a mamusię i brata pobili.  
Wieczorem kiedy przysli sąsiedzi każdy namahał

102807. Mgrzyżym  
co się dalej stanie.

Publierna szkoła polska.

Publierna szkoła polska.

na banda niemiecka, która pa noszyła się na  
naszych ziemiach.

Ladyca Maria KL. IV.

139